

## Historia najnowsza Polski. III

### 12) Obrona systemu wprowadzonego przez komisarzy ZSRR przez komisarzy.

Wpływy UE są na tyle silne od r. 2015, że zmiana heurystyki sędziów klasy Fryderyka *Małego* i Katarzyny *Małej*, czyli zmiana statusu sędziów, monitoringu narodowy nad wymiarem sprawiedliwości nie została zrealizowana w r. 2015 i toczy się do dziś na skutek działań opozycji, która w jawny sposób napuszcza TSUE i na skutek decyzji Trybunału Sprawiedliwości UE.

**Program PiS natrafia na trudności z powodu obrony przez komisarzy UE polskiego wymiaru sprawiedliwości zainstalowanego w r. 1945-1946 przez komisarzy NKWD nacisków.**

X 2021: decyzja Trybunału Konstytucyjnego, który internauci nazywają komuną, ale czy dlatego, że TK przewodniczy Julia Przyłębska, działaczka systemu zbudowanego na bagnietach NKWD?

Nie. **Dzieje się tak na skutek dezorientacji samego już języka!**

W rzeczywistości – zniechęcony przez opozycję i młodych internautów nazywających PiS lewactwem – wyrok TK jest najzwyczajszym wyrokiem, ale praworządność wymknęła się Polsce (w tym internautom) spod kontroli. Internauci uważają, że PiS to jawna komuna, więc V kolumnę mają za prawicę – to skutek braku lewicy.

Feministki, marsze czarne, z wieszakami, Strajk Kobiet itd. to

1) narzędzia i skutki działania prawicy, kapitalizmu, właścicieli kapitału, rządów kapitału<sup>1</sup>, tego co Niemcy określają „rozjechaliśmy Polskę kapitalizmem, wolnym rynkiem”,

2) a nie lewicy, czyli stoczniovców, dziewiarek z Łodzi, pracowników przemysłu lniarskiego, *wyszyńskizmu*, Jerzego Popiełuszki (JP), JP/II/JPS, Anien Solidarności, naukowców.

PO, czy ogólnie Targowica (albo po prostu Targowica nie wymieniając PO) instruując KE doprowadziła do kryzysu w relacjach narodu polskiego z Unią. Młodzi internauci nienawidzą Kaczyńskiego, ale nie rozumieją tego, że walka Kaczyńskiego z sądami (od 2016 r.) to walka o realizację jednej z najbardziej polskich wolnościowych strategicznych, politycznych (nic nie jest apolityczne) potrzeb całonarodowych. Przebudowa sądownictwa założonego przez komisarzy NKWD stanowi żywotny interes całego narodu. **Skutki NKWD-skiej konstrukcji odczuwamy do dziś i ta konstrukcja musi zostać zmieniona.**

Absurdalne są rutynowe zaklęcia KE, że PiS jest partią faszystowską i te miłosne inwokacje KE do dynastii sędziowskich, PO, Strajku Kobiet i poprzednik strajków kobiet, do liderów KOD, V kolumny i do narodu, że KE walczy z rządem, a nie z Polską. Oni najlepiej wiedzą jak wzmocnić Polskę – a nie naród, który wybrał PiS.

Unia swej antypolskiej twarzy nie ukazywała jawnie i realizowała swoje cele z pomocą kapitalizmu, wolnego rynku (Niemcy mówią wprost: „Rozjechaliśmy Polskę kapitalizmem”<sup>2</sup>).

<sup>1</sup> Rządy kapitału to tylko jeden wybór z tuzinów, a nawet setek innych możliwości form rządzenia. To, że od r. 1989 trwa tylko jedna forma rządów – rządy kapitału – odsłania nam podstawy działania mózgu gadziego, przeciwnego wobec mózgu potencjału ludzkiego. Mogą być rządy młodych od lat 25, albo od lat 16, albo ekonomistów, humanistów, historyków, politologów, logików, matematyków, metodologów, fizyków, cybernetyków, chemików, komputerowców, informatyków, oficerów, pracowników przemysłu ciężkiego, lekkiego; logistyków, bezpieki i to różnych rodzajów, księży, rolników w ogóle, albo głównie producentów mleka albo sera i sto innych, aż do n. Czyli suma n nad k, gdzie k zmienia się od 1 do n.

<sup>2</sup> Powiedział to kanclerz Schroeder do europosła Czarnieckiego, ale ten tego nie zrozumiał. Napisał Reinhold P. itd.

KE jest projektem sprzecznym z potrzebami narodu polskiego, a nie z jakąś tam doktryną PiS; PiS nie ma żadnej doktryny, nawet na miarę tej analizy, gdyby miał doktrynę, to by nie oddał władzy w r. 2007. KE jest wcieleniem praktyki politycznej (czyli wszystkiego) radzieckich komisarzy.

Analiza zarządzania pandemią COVID-19 pokazuje, że UE nawet własne narody traktuje wrogo, nie widzi w nich przymiotów, kieruje się konkretyzmem, obecnie nieustannym nachalnym naruszaniem podstaw Biocybernetyki (narzuca ideologie kolorowe<sup>3</sup>), cóż zatem dziwnego, że jest wroga do obcej sobie cywilizacji *lex continui/ liberum veto*, czyli sterowania itemami prawdziwościami, a zatem przez dobro, którego nie ma bez piękna, co w sumie jest nie do pojęcia dla protestantyzmu, czyli konkretyzmu, zatem świata rozsegmentowanego.

### **13) Niemcy wprost mówią to, czego nie umieli powiedzieć polscy ekonomiści w 27-letniej epoce kapitalizmu 6 II 1989 – 16 XI 2015.**

Niemcy twierdzą, że  
„Rozjechaliśmy Polskę kapitalizmem, wolnym rynkiem”.

Tak mówią o swoich ideałach, „wartościach”, o swojej praktyce po r. 1989, o swojej lemoniadzie, niezdrowym jedzeniu, o całej infrastrukturze w przemyśle zbrojeniowym. Stanowisko niemieckie jest niezmiennie od 30 lat, od r. 1989 i od I W. Św.

UE jest i będzie politycznym narzędziem wykorzystywania narodu polskiego, antypolskim, pro-niemieckim, które nie widzi monstrualnych potworności niemieckiego ludobójstwa podczas II W. Św., określanej, pod naciskiem wywiadowni – drugą wojną światową. Drugą wojną światową, bo śmiesznie brzmi II wojna światowa. Jeśli „II”, to tylko jako II W. Św. Jan Paweł II nie ośmieliłby się zastanawiać (np. w r. 1979 na Westerplatte) nad „drugą wojną światową”. Owszem, zawsze mówił o II Wojnie Światowej – właśnie ze względu na monstrualne potworności niemieckiego ludobójczego zarządzania. Niemcy nie potrafią zrezygnować z ambicji Fryderyka Małego, który ich doprowadził do Morza Krwi Niemieckiej, a którego nazywają ... Wielkim, nawet nie Fryderykiem II. (por. ukłony kanclerza Kohla i Bundeswehry nad grobem Fryderyka II, **twórcy Nienormalnego<sup>4</sup> królestwa, które powstało w XVIII wieku i „wylęzło się z kuli armatniej”<sup>5</sup>**).

W tym sensie każdy polski projekt polityczny, w którym Niemcy nie widzą swego interesu jest przez Niemcy/ UE traktowany wrogo. Przy czym Kaczyński podsyca uprzedzenia UE do Polski, ponieważ jest ekstremalnie najbardziej zbliżony do konkretyzmu. Wobec tego podejmuje decyzje konkretyzyczne, czyli unijno-podobne. Możliwa byłaby ostrzejsza bardziej efektywna strategia, ale nie przez konkretystę.

UE bazuje na niechęci Niemiec do Polski, co ma całkowicie zrozumiałe historycznie podłoże w kraju, w którym niemal każdy podczas wojny stracił bliskich wysyłając ich na front przeciwko Polsce 1 IX 1939, a potem dalej; wielu z niemieckich żołnierzy zginęło z rąk Polskich Sił Zbrojnych na wszystkich frontach podczas II W.Św. Stąd całe oprzyrządowanie polityczne UE, bazujące na pielęgnowaniu krzywdy niemieckiej, która polega na tym, że Niemcy nie wiedzą już jak zatrzeć swoje ewidentne monstrualne barbarzyństwo, którego nie zakryje zmiana pisowni z II W. Św., na: „druga wojna światowa”. Niemcy przecież nie mają do Polski pretensji o to, że nie zabiega energicznie o odszkodowanie i reparacji za II W. Św.

<sup>3</sup> Absolutnie niedopuszczalne w M. Mazur „Cybernetyka i charakter”.

<sup>4</sup> Napoleon.

<sup>5</sup> To pokazuje, że Napoleon walczył przeciwko porządkowi z kuli armatniej. Antycypował to, co zaleciła Wysoka Komisja Aliancka: likwidacje infrastruktur pruskiego myślenia.

UE nie cierpi rozwoju Polski i żyje obsesją antypolskich knowań – wystarczy pomyśleć nad wypowiedzią: „My Niemcy Polskę rozjechaliśmy kapitalizmem” i postrzeżać Polskę, jako projekt kolonii niemieckiej – przyczyniły się do tego prawicowe antylewicowe antyspołeczne antypracownicze antyrodzinne areligijne (w sensie JP II) rządy kapitału od okrągłego stołu.

Niemcy uznają Unię za strażniczkę niemieckich interesów i gwaranta niemieckiej ekspansji medialnej, finansowej, „kulturowej”, gospodarczej przeciwko Polsce. Człowiek tego nie wytrzymuje i nieprzypadkowo córka pastora, wepchnięta przez Kohla na stanowisko kanclerza, pochodząca z Polski chce odbudować mocarstwowość Niemiec, robiąc Niemcy na szaro od Sylwestra w Kolonii, kiedy to policja odmawiała rejestracji gwałtów na Niemkach przez *nachodźców*.

#### 14) Odszkodowania.

Elementem działania Niemiec jest strategiczna oś z Moskwą – jest to oczywiste, gdy się zauważy podejście UE do np. aneksji Krymu. Niemcy uważają, że Polska musi być w jakiś sposób podporządkowana. **Niemcy mają kosmiczną przewagę nad finansami Polski, której źródłem jest II W. Św.** Pomimo tego nie chcą Polsce wypłacić odszkodowań. Jeżeli w Komisji Europejskiej decyzje podejmuje Niemcy, to **wpływy niemieckie można mierzyć i tym, że Leyen i Timmermans to nadania polskie...** Od Poczdamu w granicach Polski zabrakło około 15 mln ludzi, czyli 75 % posiadanej ludności. W rozumieniu sądu amerykańskiego to minimum 300 tys. miliardów \$. 15 mln ludzi x 20 mln odszkodowania, gdyby każdą osobę uznać za ranioną (posypaną) talkiem J&J (firma dodawała azbest). Przez 16 lat obecności w UE Polska otrzymała 130 mld euro, w większości na projekty recenzowane przez UE. PKB urósł w tym czasie ponad dwukrotnie, lecz nadal jest na poziomie redukcji do liczby między 10 % a 20 %.

Do roku powinno nastąpić podwojenie liczności rodzin polskich, o jakie zabiega myśl Wyszyńskiego. Można więc, od dołu, oszacować na rok 2033 minimalne straty: 800 tysięcy miliardów \$. (40 mln ludzi x 20 mln \$). Podobny wynik otrzymamy z analizy wzrostu dzietności o 3% w okresie 2016-2020, czyli w okresie 500 +. Tyle trzeba by włożyć, aby mogła trwać myśl Wyszyńskiego. Zgadza się to z obliczeniem strat na skutek likwidacji mocy produkcyjnych.

#### 15) Koszty stowarzyszenia z UE.

Opozycja, Targowica neguje oczywisty fakt odnośnie do tego, że Polska traci od r. 1989 na dopasowaniu się do UE. – To co wyliczyła Solidarna Polska jest tylko czubkiem góry lodowej. PiS szuka sojuszników, powstaje konkretyzm na konkretyzm: premier Morawiecki (2017): „Chcemy przekształcać Europę. Z powrotem ją, takie moje marzenie, rechrystianizować. Bo niestety w wielu miejscach nie śpiewa się kolęd, kościoły są puste i są zamieniane na muzea. To wielki smutek”. –

W sumie problemu historycznego nie obejmuje nasz codzienny język. **Władze, w tym polskiego Kościoła, nie zrozumiały ostrzeżenia Jana Pawła II, aby przystąpić do UE, ale dopiero na równych warunkach i po latach** dostrzegają, że ten elementarny wymóg cywilizacyjny Jana Pawła II nie jest w ogóle realizowany. Stąd znane oświadczenia Kaczyńskiego, np.: „Niezależnie od tego, czy ktoś jest wierzący, czy nie, musi akceptować chrześcijaństwo, bo polska kultura wyrosła z chrześcijaństwa. Nie ma innego powszechnie znanego systemu wartości niż ten, który wyrasta z chrześcijaństwa. Jego głóścicielem i dzierżycielem jest Kościół katolicki. Kwestionowanie pozycji Kościoła katolickiego w Polsce ma charakter niepatriotyczny, niezależnie od osobistej wiary”.

**Cały Sejm cierpi na konkretyzm.** Innym znakiem konkretyzmu jest sędzia Krystyna Pawłowicz: „Zamknijcie mordy tak, jak prezes powiedział” (2017). „Nastaly w Europie czasy: bezczelnych zdrajców, »niemieckich szmat«, V kolumn, totalistów, skorumpowanych alkoholików, lewaków i faszystowskich bojówek, zbłąkanych kosmopolitów bez ojczyzn, matek i ojców, wyznawców »kulturowej płci«, erotomanów, seksualnych patologii i politycznej poprawności, zabójców dzieci i rodziców, zniewieściałych facetów w rurkach i różowych baletkach, adoptujących pszczoły, drzewa i mały, politycznych szantażystów i islamu, wielbicieli kóz, satanistów”. „Jak ludzie widzą dwóch facetów z wózkim, to wiedzą, że to złomiarze...”. „Zjawisko związków jednopłciowych jest sprzeczne z naturą” (Sejm, 2013). – **Konkretyzm Pawłowicz polega na typowym dla karierowiczów cynicznym emocjonalnie autystycznym języku, na braku potrzeby wytwarzania szerokich panoram łączących elementy.**

## 16) Przedmiot badań Witelona. 50:50.

Mówi się i tak piszą, że kolorowość *tęczowata* jest paliwem wyborczym rządu. Przedmiot badań Witelona nie jest żadnym paliwem wyborczym, przeciwnie, jest z punktu widzenia cybernetyki nieudolną achrześcijańską próbą rozwoju społeczeństwa, rodziny, która ma poparcie połowy narodu (zwłaszcza młodych) z powodu wcześniejszej heurystyki nienawiści do tych, którzy dostrzegają prawdę o transformacji. Od 6 II 1989 obowiązywał swoisty język zakazu krytykowania kapitalizmu, jednocześnie ten język stał się przyczyną narodowej konfuzji – jest niezgodny z faktami, zresztą intuicyjnie odbieranymi, ponieważ fakty wymagają teorii, metafizyki, aby je zinterpretować i w końcu zrozumieć. Zrozumieć, nie wystarczy posłyszeć w telewizji.

Tam, gdzie panuje zasada z „chaosu porządek”, jak na ringu bokserskim, akcja-reakcja, tam gdzie coś jest, X, ale czego się nie rozumie, na przykład PiS i PO, tam zawsze zjawia się układ 50: 50. W społeczeństwie reaktywnym, wystarczy, że PiS wyśmiewa się z propozycji rozwoju teorii przedmiotu badań Witelona (nie chce *tęczowatości*), to zaraz powstaną reakcje PO na akcje PiS – na zasadzie ringu.

Liczne akcje seksualnego mobbingu są domeną prawicy, czyli tego, co przyszło z UE. W Polsce prawicy praktycznie nie było do r. 1989, dlatego mówiono kapitalizm państwowy, czyli to byli *czerwoni książęta*, jak syn Jaroszewiczów. Własność była ograniczona do domu, społeczeństwo wytykało synowi Jaroszewicza zbyt lekkie życie. To była prawica. – Przecież nie rolnicy, przeciwni aborcji i wielokolorowości – robotnicy przeciwni aborcji i tęczowatości itd., nie pracownicy, więc kto? – Właśnie czerwoni książęta.

Podobnie jak prawica zachodnia, czerwoni książęta, w przeciwieństwie do lewicy (czyli pracowników, tych dziewiarek z Łodzi, chłopów) zawsze byli otwarci na akceptację ideologii mniejszości seksualnych, wiedział o tym Kaczyński i dlatego deklarował, że w Polsce, obowiązuje – cytuję – „tolerancja, ale nie afirmacja”. Dlatego też bezpieka w swoich szeregach w postaci TW forsowała na wysokie stanowiska jednopierwiastkowe osoby, a efektem tego byli politycy w rządach po okrągłym stole. Politycy ci swoją orientacją kryli przed lewicą, czyli przed członkami Solidarności – ok. 10 mln w mieście, ok. 3 mln na wsi, z rodzinami ok.13 x ok. 3 ~ 38 mln. Pozycję PiS osłabiają, a nie wzmacniają umizgi, czy jak to nazwać do ideologii UE i gdyby nie jeszcze silniejsze umizgi opozycji, głównie PO, to PiS byłby całkowicie pokonany.

Wiosną 2008, po wysadzeniu rządu J. Kaczyńskiego (przez M. Kamińskiego) podczas walki Polski z UE o nowy Traktat (tzw. Lizboński – chodziło o osłabienie siłę głosowania krajów wielkości Polski), prezydent Lech Kaczyński nagrał jawnie lewicowe (a nie żadne prawicowe) orędzie telewizyjne do Polaków, czyli do lewicy, do pracowników, do pro-popiełuszkowych ludzi

z Solidarności, do wierzących prowójtyłowskich w ponad 90% robotników, do jawnych przeciwników aborcji, że „Nie wszystko w Unii musi być dobre dla Polski”. W orędziu do narodu prezydent pokazywał mapę Polski sprzed 1 IX 1939, sprzed inwazji niemiecko-sowieckiej, czyli wskazywał na możliwość osi Berlin-Kreml, że UE może być niebezpieczna, naruszać Jana Pawła II warunek (podstawę) przystąpienia „Polski do UE na równych warunkach”. Prezydent w orędziu umieścił zdjęcia ze ślubu małżeństw naruszających zasady naukowe cybernetyki oraz arystotelizmu, tomizmu, chrześcijaństwa. Współautorem tej prolewicowej wklejanki (ślubu {XY, XY}) apelującej do umysłów robotniczych, na wskroś lewicowych, a nie do prawicy, wyznającej etos wolnego rynku i bogacenia się (ludzi bardzo bogatych, powiedzmy klasy Izabelli Czartoryskiej – co tam się na prawicy działo wiadomo z historii), był poseł PiS Jacek Kurski, Patrycja Kotecka, późniejsza żona Zbigniewa Ziobry, o których ewentualnie można powiedzieć, że przeszli od biedy do majątków. Joanna Klimek (potem Kurska) rozstała się z mężem, którego w telewizji musiał – zapewne z biedy – zatrudnić prezes Kurski, a w każdym bądź razie nie ma co porównywać majątków kreuzusów z PiS do Epsteinów, różnych Sorosów, Gatesów czy Bushów, Clintonów z prawicy amerykańskiej.

Także prezydent Duda, reprezentant biedoty, z rodziny naukowców, pierwsze weto w 2015 ogłosił na rzecz takich jak Elbanowscy, pracowników, oprotestował ustawę o zmianie płci, którą ówczesna premier Ewa Kopacz próbowała (przed wyborami) pozyskać elektorat prawicowy, wyzwolony, a nie robotniczy, pracowniczy: elektorat nazywany lewicą, ponieważ całą zachodnią ekscesyjność w Polsce nazwano marksizmem, chociaż dałby marksista Gierek taki marksizm. Wbrew temu co mówi się od ok. r. 2019 na temat marksizmu, że różne *tęczowości* (nie wiadomo jaka jest w tym konkretystycznym obszarze hierarchia, pierwszeństwo konkretystyczne) to stanowisko Engelsa wobec natury, przyrody, to jednak w całej „Dialektyce przyrody” Engelsa, ani wśród kontynuatorów „Dialektyki przyrody” (np. w „Odwrótne strona zwierciadła” Konrada Lorenza) nie ma o tym ani jednego słowa. Może jest gdzieś indziej, ale wtedy nazywanie *tęczowości* marksizmem i lewicowością to gruba przesada, innymi słowy politycy żyją w pułapce języka, ponieważ do tego doprowadziła beczynność profesorów humanistów.

Prezydent Duda, niewątpliwie lewicowy, prospołeczny, a nie zwolennik ideologii ekskludującej (np. w sprawie sądowego porwania dzieci z rodzin, 2015) skrytykował projekt: „Rozwiązania przyjęte przez parlament dopuszczają m.in. wielokrotną zmianę płci metrykalnej na podstawie uproszczonych procedur oraz nie wymagają wykazania trwałości poczucia przynależności do określonej płci. Ustawa dopuszcza także zawarcie małżeństwa przez osoby tej samej płci biologicznej oraz adopcję przez takie pary dzieci”. To oczywisty dowód zbieżności z poglądami ludu, narodu, Solidarności (S<sup>6</sup>), chłopstwa, klasy robotniczej, Jerzego Popiełuszki (JP), chrześcijaństwa, Ludowego Brata (JPiI).

Rafał Trzaskowski w wyborach na prezydenta Warszawy (potem, w r. 2020, kandydat na prezydenta RP) zapowiedział wprowadzenie porządków w mieście w ramach excess-molestowania w szkołach i ogólnie w ramach polityki Zachodu usuwania z panoramy myślowej problemów większości, czyli kwantyfikacji kopernikańskiej. (Kosmologiczna kopernikańska kwantyfikacja stosunków społecznych). Po latach indoktrynacji telewizyjnej od założenia (zadeklarowania) systemu kapitalistycznego (z chaosu porządek), Trzaskowski wygrał wybory, więc PiS zrozumiał, że *tęczowość* popierają marsze kobiet, różne formacje KOD-owe, Strajki Kobiet, ludzie z dyplomami, z metropolii. Tym niemniej Kaczyński nie chciał poprawiać przedmiotu badań Witelona i pozostał przy ludzie robotniczym, wiejskim, lewicowym (antyaborcyjnym, religijnym, czy ogólnie prochrześcijańskim) – a nie przy dyplomantach, absolwentach uczelni po r. 1989.

<sup>6</sup> Klasa wybranych, klasa prawicowa, czerwonych książąt (bezpieki) walcząc z literką S wybijali nawet szyby w pociągach, gdy szyby miały tę literkę naniesioną przez lewicę, czyli klasę robotniczą, często przez naukowców, którzy zarabiali bardzo mało.

Okazało się, że nawet część dyplomantów uznała ekscesowność antyinkluzywność (ekskluzywność) ideologii tęczowatej za nadużycie nawet w ramach rzekomego marksizmu Gierka (dekada 1970-1980 to dekada Wyszyńskiego i Gierka, kto wie czy nie przygotowanego przez 2kę na czasy tzw. komunizmu), czy jakoby protęczowej „Dialektyki przyrody”.<sup>7</sup>

Po zwycięstwie Trzaskowskiego (prawicowego prezydenta Warszawy, nazywanego lewicowcem, zgodnie z tendencją nazywania ekscesów – lewicą) wyedukowani, z dyplomami szkół wyższych<sup>8</sup> się zreflektowali, poczytał o seksualizacji dzieci w Skandynawii, w RFN, o dominacji kobiet w Hiszpanii i depopulacji w Hiszpanii i innych zsekularyzowanych krajach. Minister edukacji Przemysław Czarnek, prawnik, IX 20021: „W Unii Europejskiej mamy do czynienia z potężnym deficytem demokracji, mamy do czynienia z rządami autorytarnymi, które mają za nic przepisy prawa”.

Wiosną 2019 r. PiS wygrało – ku wielkiemu niezadowoleniu UE, KE, PE – w wyborach do Parlamentu Europejskiego. PiS wygrało z PO, Lewicą, PSL. Znaczna część kobiet z dyplomami się zreflektowała i poczytała w internecie o adopcji dzieci na ekskludującym Zachodzie, o porywaniach dzieci (ekskluzja) przez pary a-cybernetyczne, o seksualizowaniu dzieci w szkołach, w przedszkolach. Pamiętam demonstrację pod PKiN – biolożka perorowała, że dzieci trzeba uczyć masturbacji i wtedy kobiety z dyplomami uznały iż to Kaczyński ma rację, że na prawicy (nazywanej lewicą) nie chodzi o tolerancję, ale o afirmację związków a-cybernetycznych, jednopierwiastkowych.

Jarosław Kaczyński:

- a) „Mówimy nie, szczególnie jeśli chodzi o dzieci, wara od naszych dzieci.” – Przypomina to hasła ludu przeciwnego (od VIII 2021) szczepieniom kierowane do Cessaka itd. „wara od naszych dzieci”.
- b) „Oni zagrażają naszej tożsamości, zagrażają naszemu narodowi, zagrażają polskiemu państwu.” Jawnie propaństwowy prolewicowy proludowy prymas Wyszyński wspiera Gierka za budownictwo mieszkaniowe, za podwojenie liczby mieszkań w dekadę 1970-80.
- c) „Musimy bronić prawa do wychowania własnych dzieci. Do tego, żeby nie były seksualizowane niemal od kołyski, żeby nie wprowadzano tych programów wychowawczych, które będą degenerować.” Te lewicowe treści stały się dla kobiet z dyplomami oczywiste.
- d) „Tak wczesną seksualizację dzieci trzeba określić jako celową demoralizację i to przeprowadzoną na zimno, po to, żeby już dziecko skoncentrować na sprawach, o których nie powinno w tym wieku myśleć.” – Pozostaje to w zgodzie z nauką (z antropologią).
- e) „Będzie to tworzenie człowieka, który myśli o swojej cielesności [konkretyzm], a jest mało zainteresowany innymi kwestiami. Człowieka, który nie przeszkadza różnego rodzaju oligarchiom [czyli właścicielom kapitału, majątków, graczom rynkowym – słowem prawicy], i pseudoelitom rządzić i załatwiać swoje interesy [aspołeczne, prorynkowe, czyli prawicowe]. Człowieka łatwego do manipulowania [przez klasę właścicieli kapitału, prawicę].” Kaczyński jako najbardziej zbliżony

<sup>7</sup> Łączenie rozwodów z marksizmem jest nonsensem, to prędzej domena domów klasy szlacheckiej, owszem Izabella Czartoryska urodziła syna, ale nie Czartoryskiemu, tylko Repninowi. W XXI wieku rozwody nie są konsekwencją epoki wyszyńskizmu (Wyszyński-Gierek), ale prędzej szczepień, o czym można przeczytać w katalogu Roberta Kennedy’ego, Mianowicie marketing nasila szczepienia, a konsekwencją szczepień jest wywołanie autyzmu lub przynajmniej nasilenie skłonności do autyzmu: autyzm wysokofunkcjonujący uniemożliwia realizację zadań małżeństwa. Autycy nie czują problematyki rodzinnej. Oprócz szczepień może to być (autyzacja) związane z GMO, z wadliwymi trendami w rolnictwie – prawicowymi, a nie lewicowymi, ludowymi, z trendami bogatych firm, rządów kapitału, kapitalizmem, rynkiem, wolnym rynkiem, komercją. Zdaniem prof. R. Klimka kapitalizm generuje postawy autystyczne, cyniczne.

<sup>8</sup> Pomiędzy poziom nauczania sprzed i po wprowadzeniu wolnego rynku (czyli kapitalizmu, sprzed i po 6 II 1989). L. Kaczyński: „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować”.

do konkretyzmu UE: „Chadecją to byli ich poprzednicy, oni znali ryt trydencki mszy i modlili się po łacinie”. Niewątpliwie Kaczyński rozpoznał konkretyzm cywilizacji protestanckiej i to, że jest ona wroga wobec cywilizacji łacińskiej polskiej. Od r. 1989 dążył do przebudowy kraju, natomiast UE tego już nie chce i jest obrońcą wolności post-sowieckiej, która wypracowała infrastruktura post-NKWD-wska.

To dla kobiet z dyplomami były już macierzyńskie (lewicowe, antyprawicowe, anty-Izabellowe) oczywistości i opozycja przegrała wybory do europarlamentu nawet w wielkich miastach.

Nazywanie PSL lewica jest nonsensem, PSL narusza przekonania lewicowe, inkluzywne, przekonania ludu, chłopów, wsi, małych miasteczek. Wyborcy PSL dostrzegli, że PSL jest odnogą PO, odnogą depopulacyjnej prawicy, zwolenników rynku, własności, majątków, pieniądza, zysku, że narusza wartości ludowe, chłopskie, jawnie pro-religijne, nawet mimo anty-klerykalizmu, wartości populacyjne, antyaborcyjne.

Kobiety nie popierają już marszy z wieszakami (2016, ale na Malcie obowiązuje całkowity zakaz aborcji), KOD-u, Strajku Kobiet, PiS, nastąpiła refleksja po przeczytaniu stron internetowych, nastąpiło poruszenie kobiecego instynktu prorożnictwa, promażeństwościowego. PiS wygrał w wyborach parlamentarnych w 2019 r. i prezydenckich w roku 2020. Tłumy broniły sądów w 2017 r. I przejrzały. W r. 2020 Strajk Kobiet przeciwko orzeczeniu TK „Przyłębskiej” – Po

Naród wściekły na zarządzanie pandemią zaczął nazywać marksizmem prawicę, Izabelizm, ocean wolności seksualnej, ekscesy seksualnego molestowania, ideologię *tęczowości*.

Od r. 1989 EWG/ UE wygenerowała potężny front niechęci wobec potrzeb większości na rzecz promowania mniejszości, aż wreszcie i seksualnych – wśród ludowych, zatem lewicowych, samorządowców powstała opozycja wobec prawicowego trendu z UE, nazywanego lewicowością, komunizmem, sowietyzmem, bolszewizmem. Wśród tych, których uraziła a-cybernetyczna ideologia przedmiotu badanego przez Witelona. Powstał opór wobec prawicowości, ekscesów seksualnych, np. Ordo Iuris. W odpowiedzi na polską lewicę Unia Europejska wstrzymywała (2020) wypłaty środków pomocowych samorządów, które krytykowały a-cybernetyczną ideologię prawicowej wolności, prawicowego rozpasania, niemoralności w znaczeniu chrześcijaństwa. Jest rzeczą oczywistą, że samorzady są prospołeczne, prorobotnicze, pro-Anny Solidarności.

Prawicowe ekskludujące rynkowe nastawienie UE powoduje napięcia w ludzie, na lewicy. Dowodzi to fundamentalnych różnic między prawicowymi unijnymi zasadami, a lewicowością robotników, chłopów, traktorzystów, matematyków, fizyków, historyków, lekarzy, ekonomistów, pilotów, marynarzy, biologów. Ludzie pracy, lud, robotnicy są konserwatywni, religijni, prawa ekskluzji, czyli mniejszości lud (lewica) traktuje jako zagrożenie dla porządku chrześcijańskiego, religijnego, naturalnego, przyrodniczego. To marksizm cenił przyrodniczość, naturalizm, a nie anty-przyrodniczość. Z powodu prawicowych ataków UE (nazywanej lewicą) Kościół stał się zapleczem partii władzy.

Sprzeciw wobec sekularyzacji życia publicznego i opór przed postulatami środowisk mniejszościowych ma wymiar ideologiczny, naukowy w sensie Ogólnej Teorii Systemów. To nauka także materializm, fizyka, konserwują poglądy ludu, robotnicze, stosunki społeczno-ekonomiczne, chrześcijańskie. Kościół jest sprzymierzeńcem postulatów równości, ale w sensie ludu, religijności, potrzeb wyżywienia, mieszkania, a nie ze względu na ideologię orientacji seksualnej, która w rozumieniu dekady Gierka-Wyszyńskiego jest zagrożeniem narodowym. Większość napięć w relacjach Polska – UE wynika właśnie z konfliktu wartości i anty-wartości.

Kaczyński od r. 2015 chciał zmienić atmosferę, heurzę, ducha działania i myślenia w sądach – sądownictwo post-sowieckie w III RP rozpoznawał jako patologię.

Jarosław Kaczyński (2017): „W poprzednim systemie awansowali ludzie o negatywnych cechach społecznych. Co prawda, po drodze weszły do dorosłego życia dwa pokolenia Polaków. Ale przecież mamy do czynienia ze zjawiskiem resortowych dzieci. A szczególnie wyraźnie widać je właśnie w wymiarze sprawiedliwości”. Rozcieńczenie sowietyzmu jest jeszcze bardziej groźne aniżeli by oni mówili jak Humer (Umer).

Targowica rozpoczęła batalię o KRS, z zasadą, aby sędziów KRS wybierały nie środowiska sędziowskie, ale Sejm. Prezydent Duda wystąpił (2017) po stronie sędziów, że Sejm nie ma aż takich uprawnień, żeby skrócić konstytucyjną 4-letnią kadencję członków KRS. Kaczyński od 16 XI 2015 chciał odsunąć część sędziów, skonstruować szachownicę na nowo z nowych figur osobowych i temu sprzeciwiał się Duda (dlatego Kaczyński uzależnił Dudę). J. Kaczyński (2017): „KRS powstała w 1989 r., została powołana przez ostatni PRL-owski Sejm jako oczywisty instrument utrwalenia postkomunizmu w sądownictwie. Według naszej oceny sądy to jedna z twierdz postkomunizmu w Polsce. Na czele jest tu Sąd Najwyższy, który ma naprawdę spory dorobek, jeśli chodzi o ochronę ludzi służących dawnemu systemowi, ale także wiele bardzo wątpliwych wyroków. Jednocześnie szerzy się tam lewactwo [zapanowała moda, aby lewica nazywać ZSRR-ym] i podległość w stosunku do sił zewnętrznych [z Zachodu, w zasadzie rynkowych] wobec Polski.” „To ma być element, który doprowadzi do zmiany w sądownictwie. Ale element, bo potrzebna jest szeroka przebudowa personalna i strukturalna sądownictwa.” „Wiem o jednej rzeczy – wielu sędziów dokonuje nadużyć.”

I Prezes Sądu Najwyższego prof. Małgorzata Gersdorf oskarżała PiS (I 2017): „Obecna władza przez fakty dokonane zmienia konstytucyjny ustrój państwa. I za chwilę zyska potężny instrument nacisku na każdego sędziego. W Polsce skończyła się epoka demokratycznego państwa prawnego.” Tak rozumiana walka o sprawiedliwość poruszyła KOD, PO, SLD, UE, cały obszar kwantyfikacji akopernikańskiej.

Wg sondaży z lat 2015-2016 sądy były oceniane negatywnie przez ludność w 75%. Amber Gold zarejestrował sąd, podobnie zwroty stołecznych nieruchomości dla fikcyjnych podstawionych właścicieli. Sądy ustawione przez NKWD są nazywane lewicą, ale to prawica, wybiórczość, ekskluzywność (kontra inkluzyność), a nie żaden marksizm, nie ludowe poczucie sprawiedliwości.

Do sądów miała trafić grupa ludzi patriotycznych i uczciwych – J. Kaczyński (2019): „Polska bardziej potrzebuje uczciwych niż genialnych”. Sąd Najwyższy uznał za niezgodne z prawem ułaskawienie Mariusza Kamińskiego przez prezydenta Dudę. Lech Kaczyński przegrał sprawę o zniesławienie biznesmena Aleksandra Gudzowatego. Za rządów PiS w latach 2005–2007 Trybunał Konstytucyjny skasował ustawy: lustracyjną, medialną, czy o otwarciu zawodów prawniczych.

Sądy masowo kazały resortowi obrony przeproszać osoby wymienione w raporcie A. Macierewicza z likwidacji WSI. Sąd uniewinnił posłankę PO Beatę Sawicką. Uniewinniły wielu TW, np. Lecha Wałęsę.

„Ale przecież mamy do czynienia ze zjawiskiem resortowych dzieci.”



W r. 2016 reformę Trybunału Konstytucyjnego blokował prezydent Duda. Sędziowie zaczęli stopniowo napuszczać na Polskę KE. Na skutek polityki Dudy PiS dopiero na początku 2018 r. – przy pomocy TK – przejął kontrolę nad Krajową Radą Sądownictwa, która opiniuje sędziowskie awanse. PiS chciał usunąć I prezes Sądu Najwyższego Małgorzatę Gersdorf, metodą prawną zmusił Gersdorf do przekazania obowiązków, stworzył Izbę Dyscyplinarną. Na wniosek Komisji Europejskiej, Trybunał Sprawiedliwości UE zablokował tzw. emerytalną czystkę w Sądzie Najwyższym. Przewidując porażkę, Kaczyński sam się z tego wcześniej wycofał i Gersdorf wróciła. TSUE, na wniosek Komisji Europejskiej, zamroził (w lipcu 2021) ustawę kagańcową, a potem zanegował niezależność Izby Dyscyplinarnej i nakazał jej likwidację. KE oświadczyła, że bez likwidacji Izby Dyscyplinarnej Polska nie dostanie pieniędzy z Funduszu Odbudowy po stratach z powodu zarządzania pandemią COVID-19. TSUE nałożył na Polskę 1 mln euro kary za każdy dzień działania Izby Dyscyplinarnej. **Wszystkie wyroki TSUE sprowadzają się do obrony sądownictwa narzuconego Polsce przez NKWD.** TSUE (KE, PE) żądają dla tego sądownictwa niezależności od władz. **Fundamentem członkostwa Polski w UE ma być uznanie sądownictwa post-NKWD-wskiego!**

KE chroni postNKWD-wskie sądy przed reformą PiS. **Najprawdopodobniej Kaczyński już reformy sądownictwa nie dokona. Zawdzięcza to Dudzie!** Taka była podstawa operacji 10 V 2020.

6 X TSUE wydał wyrok: Uznał za niebyłe orzeczenia sędziów powołanych przy udziale nowej KRS, tej, którą rząd (PiS, Kaczyński) utworzył ponad trzy lata wcześniej. Uznanie tej decyzji TSUE to podważenie 2,5 mln orzeczeń sądowych. Rząd złożył do Trybunału Konstytucyjnego (wg PO – TK Przyłębskiej) wniosek premiera o uznanie, że TSUE w swej interpretacji traktatów unijnych wychodzi poza swoje kompetencje ("ultra vires"), czyli że traktaty w interpretacji TSUE nie są nadrzędne wobec polskiej konstytucji, a szczególnie wobec orzeczeń TK o sądownictwie.

**Orzeczenie TK (pod kierunkiem Marka Safjana) o wyższości polskiej konstytucji już zapadło w 2005 r., tuż po wejściu Polski do UE. TK wyłączył wyjął wymiar sprawiedliwości spod unijnego prawodawstwa.** J. Kaczyński (X 2021): „W sferach, w których się nie zgodziliśmy, żeby to zostało przejęte nawet częściowo przez Unię Europejską obowiązują tylko polskie przepisy i Unia Europejska nic do tego nie ma. I nie ma prawa się wtrącać”. PiS obiecywał „walkę z układem”, taki był sens dobrej zmiany, naród chce dla siebie władzy, KE (UE, PE, TSUE) tego nie chce.

**TK w r. 2007 zablokował wychodzenie z komunizmu, w 1992 r. dokonał tego Sejm, w roku 2016 Duda.** UE się chlubi setkami lat demokracji, ale przywłaszcza sobie ten tytuł. UE dąży do utwardzenia fałszywych stosunków społecznych rynkowych nakierowanych przez GRU przy umowach okrągłego stołu, tym postkomunizmem, który blokował jakiegokolwiek blokowanie wolnego rynku. Na tym (na rynku) polegała terapia szokowa. **Była to obrona kapitalizmu przez agentów komunistycznej bezpieki,** sądy, prosowiecką administrację zaakceptowaną i budowaną od Poczdamu.

Lech Kaczyński (2001): „Na jakich zasadach i w imię jakich celów mamy do Europy wchodzić? Można dokonać rozróżnienia na takich, którzy chcą wejść do Unii w imię interesów kraju jako całości, w imię interesów naszego narodu. Można sobie wyobrazić, że są tacy, którzy chcą wejść do Unii dla swoich partykularnych interesów, choćby dlatego, żeby spetryfikować pewne interesy ugruntowane w Polsce w latach 90., a wejście do Unii je niewątpliwie spetryfikuje.” **W latach 2000-2004 Kaczyńscy uznali, że Polsce grozi zaakceptowanie przez UE – infrastruktury KGB i GRU,** że zachodnie wolnorynkowe standardy utrwalą patologiczną władzę układu postsowieckiego. W końcu Kaczyńscy poparli głosowanie na "tak" w unijnym referendum. UE

chroni sędziów, patologię, tak jak rozbiorcy chronili wolnościową patologię przed reformami Konstytucji 3 Maja. Od rozbiorów przeciwko Polsce trwa zakrojona na szeroką skalę operacja zohydzenia polskości.

Marek Suski, zaufany człowiek Kaczyńskiego: "Polska walczyła podczas II wojny światowej<sup>9</sup> z okupantem niemieckim, walczyliśmy też z okupantem sowieckim. Będziemy walczyć z okupantem brukselskim. Bruksela przysłała nam namiestników, którzy mają nam Polskę doprowadzić do porządku. Rzucić nas na kolana, żebyśmy byli może landem niemieckim, a nie dumnym narodem wolnych Polaków". "Nasza gospodarka rośnie, na Zachodzie nie ma komu zbierać szparagów, nie ma komu czyścić kanalizacji, czy opiekować się starszymi ludźmi. Na Zachodzie znaleziono rozwiązanie. Trzeba było przykręcić polską gospodarkę i spowolnić nasz rozwój".

X 2021: W tej chwili przed TSUE toczy się proces z powództwa Polski i Węgier – o zakazanie szantażu „pieniądze za praworządność”. „Nikt nie ma złudzeń, że my się czemukolwiek podporządkujemy. Jeśli ktoś liczy, że my pod groźbą odebrania środków zmienimy naszą politykę, to się myli”.

X 2021, Morawiecki, „Financial Times”: "Komisja Europejska przystawia Polsce pistolet do głowy. To dyskryminujące i przypomina dyktat Co się stanie, jeśli Komisja Europejska rozpocznie trzecią wojnę światową? Jeśli do tego dojdzie, będziemy bronić naszych praw wszelką bronią, która jest w naszej dyspozycji".

**J. Kaczyński: "Jeśli spojrzeć na Europę realistycznie, dostrzegając, jakie tam funkcjonują mechanizmy nacisków, także przekupstwa, swego rodzaju korupcji, to w imię czego mamy na to się zgadzać? Mało mieliśmy hegemonii w ciągu ostatnich przynajmniej 270 czy 280 lat naszej historii? Są tacy Polacy, a może użyję właściwszego słowa, Polaczkowie, którzy twierdzą, że polskie sprawy można załatwić z zewnątrz, że my się źle rządzymy. Ale to jest wyraz braku godności i skrajnej głupoty”.**

---

<sup>9</sup> Pisownia II wojny światowej zamiast II Wojny Światowej jest sukcesem wywiadowni na terenie polonistyki. Krąg J. Miodka kierował się (oficjalnie, bo podstawy były inne) zasadą, że piszemy powstanie styczniowe, listopadowe. Jeżeli napiszemy historia dotyczy II wojny światowej zamiast II Wojny Światowej, to znika kwalifikacja merytoryczna niemieckiego barbarzyństwa jako ludobójstwa monsturalnego, monsturalnej agresji.